

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Danuta Poniatowska (spr.)
Sędziowie:	SSO Piotr Witkowski SSO Ryszard Filipow
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marta Majewska-Wronowska

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017r. w Suwałkach na rozprawie

sprawy z powództwa **D. W.**

przeciwko **(...) sp. z o.o. w K.**

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanego (...) sp. z o.o. w K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku IV Wydziału Pracy

z dnia 23 grudnia 2016r. sygn. akt IV P 39/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) sp. z o.o. w K. na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego Ł. P. w E. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych, powiększoną o podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za udzielenie pomocy prawnej ustanowionej z urzędu przed Sądem II instancji.**

SSO Ryszard Filipow SSO Danuta Poniatowska SSO Piotr Witkowski

UZASADNIENIE

Powódka D. W. wystąpiła z powództwem przeciwko pozwanej (...) spółka z o.o. w K., domagając się ustalenia, że zdarzenie z dnia 25.03.2014r., któremu uległa w sklepie pozwanego w E., jest wypadkiem przy pracy.

Uzasadniając powództwo wskazała, że jako kasjer-sprzedawca w dniu 25.03.2014r. rozpoczęła pracę o godzinie 13.45 i miała ją skończyć o godzinie 22.00. W ciągu dnia pracy wykonywała różne obowiązki związane z ustawianiem towarów na regałach sklepowych działu przemysłowego. Około godziny 19.40, zmieniając układ półek z karmą dla zwierząt jedna z półek osunęła się i spadając uderzyła ją w wewnętrzną część lewej dłoni, powodując uraz nadgarstka i kciuka. Bezpośrednio po zdarzeniu poinformowała K. S., pełniącego tego dnia obowiązki kierownika dyżurnego, że bardzo boli

ją ręką. Kierownik zwolnił ją z dalszego wykonywania pracy z poleceniem udania się do szpitala na Izbę Przyjęć. Lekarz dyżurny stwierdził uraz ręki i skierował ją do lekarza rodzinnego. Nie wykonano zdjęcia rtg, nie otrzymała również zwolnienia lekarskiego. Powódka sama kupiła sobie ortezę, a lekarz rodzinny skierował ją do poradni chirurgicznej. W dniu 03.06.2014r. założono jej szynę gipsową i udzielono zwolnienia lekarskiego od dnia 03.06.2014r. do dnia 18.06.2014r. Powódka sama finansowała wyjazdy do lekarzy. Jej zdaniem gdyby uraz od razu został potraktowany jako wypadek przy pracy to powinna mieć usztywnioną rękę od 25.03.2014r. i zwolnienie z pracy. Podniosła, iż nie sporządzono protokołu powypadkowego zaraz po urazie tylko po 7 miesiącach, chociaż zgłosiła wypadek natychmiast. Stan jej zdrowia pogarsza się, drętwieje jej ręka w nadgarstku i kciuku oraz palcu wskazującym i środkowym, bóle przedramienia i barku.

Pozwana (...) spółka z o.o. w K. wniosła o oddalenie powództwa. Uzasadniając odpowiedź na pozew wskazała, że powódka powinna wykazać interes prawny w dochodzeniu ustalenia wypadku przy pracy. Zdaniem pozwanego dochodzenie świadczeń z tytułu wypadku przy pracy nie wymaga przedmiotowego ustalenia w trybie art.189 kpc. Nawet jeśli powódka uzyska w przedmiotowym postępowaniu stwierdzenie, że zdarzenie jest wypadkiem przy pracy nie będzie to wiążące dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wobec zgłoszenia przez powódkę wypadku przy pracy przełożony powódki R. S. zgłosił w dniu 03.10.2014r. zdarzenie, w wyniku którego powołano zespół powypadkowy. Zespół uznał, że zdarzenie nie było wypadkiem przy pracy z uwagi na brak nagłości zdarzenia. Powódka w dniu wypadku posiadała aktualne badania lekarskie i szkolenie bhp oraz została zapoznana z ryzykiem zawodowym. Zdaniem pozwanej stwierdzone zwapnienie wskazuje, iż wszystkie lub większość objawów mogą być związane z chorobą samoistną powódki.

Wyrokiem z dnia 23.12.2016r. Sąd Rejonowy w Elku ustalił, że zdarzenie, któremu uległa powódka w dniu 25.03.2014r. w sklepie w E., należącym do pozwanej (...) sp. z o.o. w K., jest wypadkiem przy pracy (pkt I), zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 295,20 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt II) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – kwotę 1.505,20zł tytułem zwrotu kosztów sądowych w sprawie.

Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że powódka jest zatrudniona w pozwanej (...) spółka z o.o. w K. w sklepie w E. od dnia 07.06.2010r.

na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, jako sprzedawca-kasjer w pełnym wymiarze czasu pracy. Do zakresu czynności powódki należą obsługa klienta, zatowarowanie stoiska, wypiek pieczywa, zapewnienie dostępności produktów, poprawna ekspozycja produktów. Do obowiązków powódki należy m.in. przemieszczanie towaru między magazynem a stoiskiem, uzupełnianie towaru na stoisku, eksponowanie towaru w tray packach i przestrzeganie parametrów związanych z pojemnością towaru w półce.

W dniu 25.03.2014r. powódka rozpoczęła pracę o godzinie 13:45 i miała ją skończyć o godzinie 22:00. W ciągu dnia pracy wykonywała różne obowiązki związane z ustawianiem towarów na regałach sklepowych działu przemysłowego. Około godziny 19:40, zmieniając układ półek regału sklepowego z karmą dla zwierząt jedna z półek osunęła się i spadając uderzyła powódkę w wewnętrzną część lewej dłoni, powodując uraz nadgarstka i kciuka. Powódka bezpośrednio po zdarzeniu poinformowała kierownika dyżurnego sklepu K. S. o zaistniałym zdarzeniu. Kierownik zwolnił powódkę z dalszego wykonywania pracy w tym dniu i zalecił zgłoszenie się do szpitala. Powódka zgłosiła się do szpitala około godziny 20:17. Lekarz stwierdził powierzchowny uraz nadgarstka ręki lewej oraz skierował powódkę do lekarza rodzinnego. W kolejnych dniach powódka przychodziła do pracy i wykonywała obowiązki służbowe w ortezie, oczekując na wizytę w poradni chirurgicznej. W dniu 23.04.2014r. powódka miała wizytę w poradni chirurgicznej,, podczas której lekarz zalecił leczenie zachowawcze. W trakcie kolejnej wizyty w dniu 03.06.2014r. lekarz zalecił powódce założenie szyny gipsowej na lewą rękę i w związku z tym powódka w okresie 03.06.2014r.-18.06.2014r. przebywała ona na zwolnieniu lekarskim. W dniu 30.09.2014r. leczenie ortopedyczne zakończono. W dniu 2.02.2016r. powódka wykonała usg ręki, które wykazało zmniejszone napięcie torebki stawu MCPI ręki lewej oraz zwapnienie na wysokości stawu MCP. Badanie usg w dniu 10.05.2016r. wykazało wiotkość obu stawów MCP oraz zmiany pourazowe torebki stawu MCP I lewego od strony dłoniowej przy przyczepie płytki dłoniowej. W dniu 01.06.2016r. chirurg

stwierdził u powódki uszkodzenie przyczepu płytki dłoniowej i zaproponował leczenie operacyjne z podszyciem płytki dłoniowej MCP.

Jak wynikało z dalszych ustaleń Sądu I instancji powódka fakt zaistnienia zdarzenia zgłosiła bezpośrednio po zdarzeniu K. S., pełniącemu tego dnia obowiązki kierownika dyżurnego, opisując zdarzenie oraz informując, że bardzo boli ją ręka. Kierownik zwolnił ją z dalszego wykonywania pracy z poleceniem udania się do szpitala na Izbę Przyjęć. Pisemne zgłoszenie wypadku sporządzone zostało dopiero w dniu 3.10.2014r. Protokół powypadkowy nr (...) został sporządzony 16.10.2014r., zatwierdzony przez kierownika sklepu 21.10.2014r. a powódka otrzymała go w dniu 28.10.2014r. Według zespołu powypadkowego wypadek nie jest wypadkiem przy pracy, ponieważ nie jest zdarzeniem nagłym a dolegliwości bólowe kciuka lewej ręki, które mogły być jedną z przyczyn zdarzenia i spowodować niewłaściwe uchwycenie wkładanej przez powódkę półki regału występowały u poszkodowanej już wcześniej. Powódka z dolegliwościami bólowymi kciuka lewej ręki zgłosiła się do lekarza rodzinnego w dniu 18.03.2014r. Słuchana w charakterze świadka K. B.-przedstawiciel pracowników w zespole powypadkowym – zeznała, że żadnych czynności w związku z tym protokołem nie wykonywała a jedynie zapoznała się z protokołem i go podpisała. Według świadka protokół sporządził R. C., przedstawiciel bhp. Jednocześnie świadek, która pracuje w tym samym sklepie co powódka jako lider zespołu przyznała, że pracownicy mają w zakresie czynności regulację półek a do takiej regulacji często potrzeba więcej niż jednego pracownika. Świadek jak reguluje półki to prosi kogoś o pomoc. Świadek R. C. - specjalista d.s. bhp pozwanego zeznał, że sporządzał protokół powypadkowy słuchał świadków i nie znalazł nagłości zdarzenia. Zdaniem, świadka uraz miał miejsce wcześniej niż zdarzenie a przyczyny wypadku ustalili wspólnie z K. B.. Ówczesny kierownik sklepu R. S. przyznał, że pracownicy regulowali półki na polecenia bezpośredniego przełożonego i kierownika. Świadek K. S., który w dniu zdarzenia był kierownikiem dyżurnym, zeznał że powódka pracowała na dziale przemysłowym i prosiła go zawsze o pomoc przy przenoszeniu półek jednak wówczas był zajęty z klientem. Świadek potwierdził, że w tym dniu powódka zawiadomiła go o zdarzeniu. Jednocześnie świadek przyznał, że w dziale gdzie pracowała powódka trzeba było często zmieniać wysokość półek, aby dostosować je do towaru. Zdaniem świadka półki ważyły około 10 kg i często się psuły. Świadek zeznał, że bhp-owiec nie dopełnił obowiązków w zakresie protokołu powypadkowego i dopiero jak powódka zażądała, to taki protokół został sporządzony, jednak bhp-owiec pytał o sprawy poza pracą, byle tylko nie uwzględnić ewidentnego wypadku przy pracy a świadek jasno powiedział że wypadek ma związek z pracą. Świadek przyznał, że zgłosił wypadek w tym samym dniu kierownikowi S. telefonicznie.

Rozważając zasadność roszczenia powódki w zakresie uznania, że zdarzenie, któremu uległa z dnia 25.03.2014r. za wypadek przy pracy Sąd Rejonowy wskazał, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że powództwo o ustalenie, że konkretne zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy wypadkowej jest dopuszczalne na podstawie art. 189 kpc, a pracownik ma interes prawny w stwierdzeniu wypadku przy pracy, bo stawia go w lepszej sytuacji faktycznej i prawnej w postępowaniu przez organem rentowym o świadczenia z ustawy wypadkowej.

Uwzględniając powództwo w całości Sąd I instancji wskazała, iż świetle art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 1242 ze zm.), za wypadek przy pracy uważa się zdarzenie spełniające łącznie 4 przesłanki, a mianowicie musi to być zdarzenie: nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące określoną szkodę na osobie, to jest uraz albo śmierć i pozostające w związku z pracą. Zdaniem Sądu Rejonowego zdarzenie z dnia 25.03.2014r. z udziałem powódki wszystkie te przesłanki spełnia. Powódka rozpoczęła pracę na swojej zmianie i miała ją skończyć o godzinie 22:00. W ciągu dnia pracy wykonywała różne obowiązki związane z ustawianiem-eksponacją towarów na regałach sklepowych działu przemysłowego t.j. czynności z zakresu czynności. Około godziny 19:40, zmieniając układ półek z karmą dla zwierząt jedna z półek osunęła się i spadając uderzyła ją w wewnętrzną część lewej dłoni, powodując uraz. Postępowanie sądowe wykazało, że protokół powypadkowy z winy pracodawcy został sporządzony z dużym opóźnieniem i w sposób powierzchowny, faktycznie przez jedną osobę, a nie zespół powypadkowy, która to osoba nie potrafiła w sposób racjonalny wytłumaczyć przedstawionego w nim wniosku. Ponadto z opinii biegłego wynika, że obrażenia powstały w wyniku urazu, którego następstwa mogłyby być inne gdyby nie wiotkość stawów. Ponadto fakt urazu w wyniku nagłego zdarzenia był niekwestionowany. Sąd Rejonowy wskazał, iż prognoza czy następstwa urazu byłyby mniejsze,

czy większe jest poza rozpoznaniem niniejszej sprawy i nie należy do przesłanek wpływających na uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Charakterystyczna jest natomiast zmiana argumentacji strony pozwanej, która w protokole powypadkowym nie kwestionuje wprost urazu, ale wskazuje przede wszystkim na brak nagłości zdarzenia jako przesłankę nie uznania zdarzenia za wypadek, a w pismach procesowych poddaje w wątpliwość powstanie urazu.

Sąd Rejonowy podniósł, iż w świetle utrwalonego w judykaturze poglądu fakt występowania u pracownika schorzenia samoistnego nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy. Z taką sytuacją mamy miejsce w niniejszym przypadku, kiedy to pracownica z wiotkością stawów doznała urazu w wyniku spadnięcia na rękę półki, w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych. Kluczową rolę w zakresie określenia, czym jest przyczyna zewnętrzna ma uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11.02.1963r., III PO 15/62, która w pełni zachowała aktualność, a w której stwierdzono, że przyczyną sprawczo-zewnętrzną zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. taki, który nie wynika z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, niefortunny odruch). Taką przyczyną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w normalnych warunkach, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości - aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego wykonywanie zwykłych, codziennych obowiązków w typowych dla danego stanowiska warunkach może - przy uwzględnieniu indywidualnych predyspozycji zdrowotnych pracownika - stanowić dla niego nadmierne obciążenie i stać się zewnętrzną przyczyną zdarzenia. Towarzyszący wykonywaniu pracy wysiłek fizyczny musi być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo - skutkowym, prowadzącym do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia pracownika. Z taką pracą powódki mamy do czynienia w niniejszym przypadku, a jej charakter został szczegółowo opisany przez samą powódkę i potwierdzony przez kierownika dyżurnego sklepu w dniu zdarzenia - K. S..

O kosztach zastępstwa procesowego powódki Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o przepis art. 98 kpc w zw. z §4 i §15 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. po. 1805), zasądzając je od strony pozwanej. Stosownie do regulacji art. 83. ust. 1 w związku z art. 113 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016r. poz. 623 ze zm.) Sąd Rejonowy obciążył pozwaną poniesionymi w sprawie kosztami.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w całości, narzucając mu naruszenie:

I. przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj.:

1. art. 6 kc w związku z art. 232 kpc poprzez nieustalenie wpływu choroby samoistnej powódki na ewentualne wystąpienie urazu, a tym samym obciążenie ciężarem dowodu pozwanej, a nie powódki, która w procesie o ustalenie powinna wykazać wszystkie przesłanki uzasadniające uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Jako naruszające wskazane przepisy uznać należy ustalenie Sądu I instancji, iż „protokół powypadkowy z winy pracodawcy został sporządzony z dużym opóźnieniem i w sposób powierzchowny, faktycznie przez jedną osobę a nie zespół powypadkowy, która to osoba nie potrafiła w sposób racjonalny wytłumaczyć przedstawionego w nim wniosku”, które to ustalenie nie ma najmniejszego znaczenia w sprawie i nie może stanowić uzasadnienia uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Jeżeli występowały w tym zakresie jakiegokolwiek wątpliwości to nie można ich było rozstrzygnąć na korzyść powódki, obciążając tym samym ciężarem dowodu pozwaną.

2. art. 233 §1 kpc polegające na przekroczeniu przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków niepoprawnych pod względem logicznym, a także wniosków w żaden sposób nie wynikających z materiału

dowodowego oraz sprzecznych z opinią biegłego, co spowodowało błędną ocenę stanu faktycznego niniejszej sprawy i w rezultacie niezasadne uznanie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, co uzasadniało nakazanie pozwanej sprostowania protokołu powypadkowego. Nieprawidłowe, dowolne oceny Sądu polegały w szczególności na:

a) przyjęciu w sposób całkowicie dowolny przez Sąd I instancji, iż zdarzenie, któremu uległa powódka było spowodowane przyczyną zewnętrzną w sytuacji, gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało jednoznacznie takiej tezy, na co jednoznacznie wskazuje uzasadnienie wyroku, w którym Sąd I instancji wskazuje - za opinią biegłego, że „istnieje duże prawdopodobieństwo braku następstw urazu w przypadku braku wiotkości stawów powódki”, a zatem możliwym jest, iż gdyby nie choroba samoistna to w ogóle nie byłoby żadnego urazu i jego skutków w związku z tym zdarzeniem, a więc nie mogłoby ono zostać zakwalifikowane jako wypadek przy pracy,

b) przyjęciu, sprzecznie z materiałem dowodowym i zasadami logiki, iż doszło do urazu bez określenia, na czym miał on polegać, w sytuacji, gdy definicja urazu stanowi, iż jest to „naruszenie tkanki lub narządu człowieka pod wpływem Zdarzenia zewnętrznego”. Z przedstawionych przez powódkę dokumentów medycznych i z opinii biegłego w żaden sposób nie wynika, na czym uraz polegał, a w całym postępowaniu nie zostało to wyjaśnione.

c) przyjęciu, iż skoro doszło do urazu to musiało być to wywołane przyczyną zewnętrzną, chociaż sąd nie ustalił jaki był bezpośredni skutek zdarzenia i co wywołało uraz oraz jakie - w zwykłych okolicznościach - mogły być jego następstwa w świetle stanu zdrowia Powódki, wcześniejszych urazów (w badaniu USG z dnia 2.02.2016 r. wskazano, że na wysokości stawu MCP I ręki widoczne jest zwapnienie - blizna po przebyłym urazie – brak wyjaśnienia przez biegłego jaka była przyczyna jej powstania i czy miała związek ze zdarzeniem) oraz w świetle karty informacyjnej izby przyjęć (...) w E. z dnia 25 marca 2014r., gdzie jednoznacznie stwierdzono, że "dolegliwości bólowe występowały już wcześniej, obrysy kciuka prawidłowe, bez obrzęku, wylewu krwawego, bez bolesności miejscowej, ruchomość pełna". Także więc w dniu zdarzenia lekarz nie określił na czym miało polegać to naruszenie i jakiej tkanki lub narządu, skoro nie było żadnych śladów urazu (obrzęk, wylew krwawy) a tego typu dolegliwości bólowe powódka zgłaszała już wcześniej,

d) uznaniu za istotne zmiany „argumentacji strony porwanej”, co - jak wynika z pisemnego uzasadnienia - ma dodatkowo zaświadczać, o zasadności roszczenia powódki, a co jest wnioskiem całkowicie dowolnym, albowiem niezależnie od sposobu i rodzaju argumentacji pozwanej to powódka ma w postępowaniu wykazać wypełnienie przez przedmiotowe zdarzenie wszystkich czterech przesłanek ustawowych.

e) uznaniu, iż w przypadku Powódki wykonywała ona pracę z nadmiernym dla niej wysiłkiem, co stanowić miało przyczynę zewnętrzną zdarzenia.

II. naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez uznanie, iż przedmiotowe zdarzenie, któremu uległa powódka, było wypadkiem przy pracy, w sytuacji niespełnienia jednej z czterech łącznych przesłanek koniecznych do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy.

Wskazując na powyższe, domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od Powódki kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych; ewentualnie z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powódki domagał się jej oddalenia i zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej pracodawcy jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego oraz przeprowadził właściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wydając zaskarżony wyrok Sąd I instancji wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla meritum sprawy, przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu, rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji za własne, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.11.1998r., sygn. I PKN 339/98). Rozpoznając sprawę nie naruszył również tak norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne i tym samym nie ma podstaw do jego zmiany.

Podstawowym zarzutem apelującego było naruszenie przepisów postępowania, które w jego opinii miały wpływ na wynik sprawy. Natomiast ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności, Sąd ten w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku obszernie i przekonująco przedstawił dowody, na których się oparł oraz wskazał powody, dla których niektórym dowodom odmówił wiarygodności. Tak przeprowadzona ocena dowodów, jako odpowiadająca wymogom art. 233 kpc korzysta z ochrony tym przepisem przewidzianej i jest w pełni aprobowana przez Sąd Okręgowy.

Przed wszystkim za nietrafiony należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 6 w zw. z art. 232 kpc w zakresie uchybień pozwanego przy sporządzaniu protokołu powypadkowego i jego związku z zakwalifikowaniem zdarzenia z dnia 15.03.2014r. za wypadek przy pracy. Przed wszystkim stwierdzenie przez Sąd faktu, iż pozwany z dużym opóźnieniem i powierzchownie sporządził protokół powypadkowy, a jego sporządzenie przypadło jednej osobie, a nie zespołowi powypadkowemu, było stwierdzeniem faktu. Nie stanowiło to jednak podstawy uznania zdarzenia z dnia 15.03.2014r. za wypadek przy pracy, ale wystąpienie wszystkich przesłanek definiujących wypadek przy pracy zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 1242 ze zm.).

Pozwany w apelacji sformułował zarzuty, które generalnie wskazywały na naruszenie przez Sąd I instancji przepisów procedury poprzez nieustalenie wpływu choroby samoistnej na zdarzenie z dnia 25.03.2014r. Należy jednak podkreślić, iż roszczenie powódki dotyczyło ustalenia wypadku przy pracy i takie roszczenie zostało przez Sąd Rejonowy rozpoznane i rozstrzygnięte. Postępowanie było ukierunkowane na ustalenie, czy wystąpiły okoliczności pozwalające na zakwalifikowanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy. Sąd Rejonowy w tym zakresie posiłkował się nie tylko dokumentacją sporządzoną w związku z tym zdarzeniem., ale również zeznaniami świadków i opinią biegłego lekarza sądowego. Procedowanie było ukierunkowane na ustalenie przesłanek wynikających z art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Natomiast nie było przedmiotem postępowania dokonanie ustaleń jak daleko sięgają skutki tego zdarzenia i jaki wpływ na nie miało schorzenie samoistne. Ocena tego zdarzenia w tym aspekcie będzie mogła być przedmiotem innego postępowania, o ile strony na takie się zdecydują.

W odpowiedzi na zarzuty apelującego należy również wskazać, iż z ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego choćby w wyroku z dnia 04.04.2013r. w sprawie I UK 505/12 wynika, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu zdrowotnego. Jest to impuls powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Ten element należy rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego. W takim razie uraz, który następuje wyłącznie na skutek nagłego rozwoju (ujawnienia się, pogorszenia, pogłębienia) schorzeń samoistnych, wewnętrznych stwierdzanych u poszkodowanego przed wypadkiem, bez zadziałania czynnika zewnętrznego, nie jest skutkiem wypadku. Uraz spowodowany wyłącznie przyczyną wewnętrzną, mającą swe źródło w stanie chorobowym poszkodowanego, pozbawia zdarzenie cechy wypadku ze

względu na brak przyczyny zewnętrznej. Uraz doznany wyłącznie na skutek przyczyny tkwiącej w organizmie pracownika może się bowiem zdarzyć w każdych okolicznościach, a nie tylko w pracy. Przyjmuje się jednak, że określone zdarzeniu nie można odmówić cechy wypadku, jeżeli bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.1997r., sygn II UKN 304/97). Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że uszkodzenie ciała - w sytuacji, gdy nastąpiło na tle stwierdzonych u pracownika schorzeń samoistnych - nie wyłącza samo przez się możliwości uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym ujawniłyby się przyczyny o charakterze zewnętrznym, z którymi określony skutek pozostaje w związku, np. potknięcie się chorego pracownika o nierówności chodnika (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.10.1978r. sygn. III URN 26/78). Do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w razie zbiegu przyczyny zewnętrznej z przyczyną wewnętrzną wystarczy więc wykluczenie, że bez tego czynnika zewnętrznego nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu (por. wyrok Sądu Najwyższego wyrok z dnia 04.05.1984r. sygn II PRN 6/84). Nawet, gdy źródłem nagłego zdarzenia była choroba, to należy uwzględnić przyczynę dodatkową, zewnętrzną, pochodzącą ze sfery zagrożenia pracą i przyjąć, że ta właśnie przyczyna spowodowała uraz. Uraz doznany w wyniku nagłego zdarzenia spowodowanego uderzeniem półką sklepową w miejscu pracy może być poczytany za spowodowany przyczyną zewnętrzną, jeżeli warunki pracy wywarły wpływ na jego rozmiar, przykładowo w sytuacji, gdy podczas upadku z powodu utraty przytomności pracownik stracił rękę urwaną przez maszynę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.10.2007r. sygn. I UK 205/07). Według tej reguły uznaje się za wypadek przy pracy upadek pracownika na skutek utraty przytomności wynikającej ze skłonności do omdleń, gdy doznanie urazu następuje wskutek uderzenia o twarde podłoże lub upadku z wysokości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25.01.1977r., sygn. III PRN 47/76 oraz z dnia 14.09.1977r. sygn. III PRN 30/77). W takich przypadkach przyczyną sprawczą doznanych uszkodzeń ciała pracownika jest nie tylko sam atak choroby powodujący utratę przytomności, lecz czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie powoduje uraz. Taką wykładnię przyjmuje Sąd Najwyższy, kwalifikując jako wypadek przy pracy uderzenie poruszającym się samochodem w przeszkodę. Wystarczające do przyjęcia, że w danym przypadku zaistniała przyczyna zewnętrzna jest ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w betonowy przepust, choć przyczyną zdarzenia było zasłabnięcie bądź zaśnięcie kierowcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.04.2009r. sygn. I UK 336/08). Wypadek wskutek poślizgu samochodu jest spowodowany przyczyną zewnętrzną, a fakt, że doszło do niego wyłącznie na skutek nadmiernej prędkości i nieostrożności poszkodowanego pracownika może mieć jedynie wpływ na zakres uprawnień odszkodowawczych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.1998r. sygn. II UKN 529/97). Nieostrożność kierowcy samochodu i popełnione przez niego błędy w czasie jazdy nie mają znaczenia dla oceny, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, jeżeli miało charakter nagły i pozostawało w związku z wykonywaną pracą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.05.2001r. sygn. II UKN 392/00). Dla uznania zdarzenia za wypadek wystarczy, aby przyczyna zewnętrzna była sprawczą współprzyczyną wypadku komunikacyjnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.11.2004r., I UK 55/04).

Przechodząc na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że istniejące u powódki schorzenia samoistne (jako przyczyna wewnętrzna) nie były przyczyną doznanego przez nią urazu w dniu 15.03.2014r. Uraz ten został bowiem spowodowany przyczynami zewnętrznymi związanymi z pracą tj. uderzeniem w półkę sklepową. W tym zakresie należy wskazać, iż żadna ze stron nie kwestionowała ustaleń i konkluzji biegłego lekarza sądowego z karesu ortopedii i traumatologii, którego opinia została w całości uwzględniona przez Sąd I instancji przy merytorycznym rozstrzygnięciu w sprawie.

Reasumując zdarzenie, któremu uległa powódka w dniu 15.03.2014r. w trakcie pracy u strony pozwanej było wypadkiem przy pracy. Zdarzenie to wystąpiło nagle, zostało wywołane przyczyną zewnętrzną powodującą uraz oraz nastąpiło w związku z pracą.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385 kpc apelacja pozwanej podlegała oddaleniu.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z §16 ust. 1 pkt 1 i §15 ust. 1 pkt 4 i §4 ust. 4 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. poz. 1715).

mt

SSO Ryszard Filipow SSO Danuta Poniadowska SSO Piotr Witkowski